

Katarzyna Jabłońska-Kaczmarczyk

Rankingi szkół wyższych, jako zewnętrzna ocena jakości kształcenia

Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa nr 1, 81-91

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RANKINGI SZKÓŁ WYŻSZYCH, JAKO ZEWNĘTRZNA OCENA JAKOŚCI KSZTAŁCENIA

*Nie wszystko co się liczy może być policzone,
i nie wszystko co może być policzone liczy się.*
Albert Einstein

Wstęp

Jednym z efektów transformacji polskiej gospodarki jest powstanie i rozwój rynku usług edukacyjnych szkół wyższych, na którym funkcjonują zarówno szkoły publiczne i prywatne. Rozwój rynku edukacyjnego spowodował znaczny wzrost liczby uczelni. Wraz ze zwiększeniem liczby uczelni, pojawiły się również problemy dotyczące jakości oferowanych przez te uczelnie usług edukacyjnych. Pojawiły się wówczas głosy o potrzebie wdrażania systemów kontroli oraz systemów zarządzania jakością kształcenia w szkolnictwie wyższym. Jednocześnie wraz z rozwojem koncepcji Kompleksowego Zarządzania Jakością (*Total Quality Management*),¹ jako czynnika wpływającego na rozwój przedsiębiorstw zaczęto się zastanawiać, czy nie dałoby się jej wykorzystać również w obszarze edukacji. Ta koncepcja miała i ma nadal wielu przeciwników, argumentujących, iż uczelnie wyższe nie mogą być traktowane jak przedsiębiorstwa produkcyjne, nie mniej jednak kwestia jakości kształcenia stała się priorytetem dla uczelni wyższych i wymusiła systemowe podejście do zarządzania procesem kształcenia.²

Oprócz wewnętrznych systemów oceny jakości kształcenia istnieją systemy zewnętrzne, a w ich ramach rankingi uczelni wyższych. Twórcy rankingów wierzą, że uczelnie i naukę, oceniać można jedną miarą. W związku z tym rankingi są w dużej mierze narzędziem ujednoczenia tego, co powinno być różnorodne. Uczelnia wyższa jest organizmem złożonym, wymagającym dla jej oceny dobrej analizy warunków, w jakich działa. Dodatkowo uczelnie nie są do siebie podobne. Z jednej strony prowadzenia rankingów i kierowanie się ich wynikami w analizie i ocenie uczelni sprzyja szkodliwemu ujednoczeniu, z drugiej strony zmusza uczelnie do większej pracy nad wypracowaniem i utrzymaniem wysokiej jakości kształcenia i prowadzenia badań naukowych.

Rankingi uczelni są już obecnie trwałym elementem rynku edukacyjnego. Jednak sposób ich przygotowania i oceny uczelni dokonywanych na ich podstawie jest w dalszym ciągu przedmiotem żywej polemiki. Celem artykułu jest prezentacja najpopularniejszych prasowych rankingów uczelni wyższych w Polsce, ocena stopnia obiektywności rankingów oraz ocena popularności rankingów wśród maturzystów jako źródła informacji o jakości kształcenia.

¹ TQM – „Zarządzanie przez jakość” jest najbardziej zaawansowaną metodą zarządzania jakością, która dąży do zaspakajania potrzeb i oczekiwań klientów, dzięki pełnemu zaangażowaniu wszystkich członków organizacji w procesie poprawy wszelkich aspektów jej działalności.

² R. Figlewicz, *Kompleksowe zarządzanie jakością kształcenia w szkolnictwie wyższym na przykładzie Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi*, s.1, (pobrano 10.09.2010 r.) www.cbe.ahe.lodz.pl/archiwalna_cbrk/rf_art1.doc

Definicje jakości

Przyjmuje się, że po raz pierwszy pojęcie jakości zdefiniował Platon (gr. *poietes*) jako „pewien stopień doskonałości”. Etymologicznie pojęcie jakości wywodzi się z łacińskiego *qualitas* wprowadzonego przez Cyserona (106-43 p.n.e.) dla określenia właściwości przedmiotu. Nazwa ta weszła do współczesnych języków europejskich jako włoskie – *qualità*, francuskie – *qualité*, niemieckie – *Qualität* czy angielskie – *quality*. Polski wyraz „jakość” pochodzi od zaimków „jak”, „jaki” i umożliwia odpowiedź na pytanie: jaki jest dany obiekt? Określa ona zwykle zespół jego właściwości, które wyróżniają go spośród innych obiektów. Te charakterystyczne dla niego cechy stanowią o jakości. Twórcy współczesnych koncepcji jakości definiują ją następująco:

- Zdaniem Williama E. Deminga – klasyka teorii jakości – jakość to przewidywany stopień jednorodności i niezawodności przy możliwie niskich kosztach dopasowania do wymagań rynku;³
- Joseph M. Juran, twórca spirali jakości przytacza szereg uzupełniających się wzajemnie definicji jakości. I tak czytamy w nich o stopniu, w jakim określony wyrób (usługa) zaspokaja potrzeby określonego nabywcy, stopniu zgodności wyrobu z modelem, lub wymaganiami, stopniu czy wskaźniku znajdowania przez wyrób (usługę) nabywcy;⁴
- Według definicji Philipa B. Crosby`ego jakość to zgodność z wymaganiami (*conformance to requirements*) wewnętrznymi i zewnętrznymi. Crosby jest twórcą tzw. „absolutów zarządzania jakością”, które stanowią podstawę jego koncepcji. Jakość określa jako zgodność ze specyfiką a nie, jako dobry produkt. Jakość osiągnana jest poprzez praktykę nie zaś poprzez ocenianie.⁵

Nasze rozważania będziemy koncentrować wokół zagadnienia jakości kształcenia, dlatego potrzebne jest również zdefiniowanie samego pojęcia kształcenia. Kształcenie to *przekazywanie komuś pewnego zasobu wiedzy, umiejętności, wiadomości w jakiejś dziedzinie; uczenie kogoś*.⁶ Kształcenie posiada cechy charakterystyczne dla usługi. Przede wszystkim kształcenie musi posiadać nabywcę i zaspokajać jego potrzeby. Adaptując powyższe definicje jakości do rozważań na temat kształcenia, jakość kształcenia postrzegać możemy przez pryzmat stopnia zgodności z modelem lub wymaganiami, jak to ma miejsce w przypadku standardów akredytacyjnych Państwowej Komisji Akredytacyjnej czy kryteriami ocen stosowanych przy tworzeniu rankingów uczelni wyższych. Możemy też zastosować kryterium stopnia lub wskaźnika znajdowania przez usługę nabywcy. Idąc dalej tym tropem spostrzegamy, iż niełatwo jest jednoznacznie określić odbiorców jakości kształcenia, a co za tym idzie nabywców usługi edukacyjnej. Niemożliwe więc będzie zdefiniowanie jakości kształcenia bez zdefiniowania podstawowych jej interesariuszy.

³ J. Dahlgaard., K. Kristensen, G. Kanji, *Podstawy zarządzania jakością*, PWN. Warszawa 2000, s. 94-96

⁴ Ibidem

⁵ Ibidem

⁶ *Mały słownik języka polskiego*, (red) S. Skorupka, H. Anderska, Z. Łempicka, PWN. Warszawa 1969, s. 323

Podmioty systemu zarządzania jakością kształcenia

Usługa edukacyjna skierowana jest do specyficznego klienta lub raczej wielu klientów, takich jak studenci, kadra akademicka, zarząd uczelni, pracodawcy, społeczność lokalna czy wreszcie komisje akredytacyjne. Podstawowym odbiorcą jakości kształcenia jest student. Usługa edukacyjna może być adresowana albo do studenta masowego, przeciętnego, albo też do studenta wybitnego, zakładając, że studia będą miały charakter elitarny, a student – odbiorca usługi edukacyjnej – będzie specjalnie wyselekcjonowanym klientem.

Następnym interesariuszem jakości kształcenia, będącym zarówno jej twórcą jak i konsumentem, jest pracująca na uczelni kadra akademicka. Od jej zaangażowania oraz celów dydaktycznych zależy jakość usług dydaktycznych. Cele i strategia zarządu wytyczają również jakość usług dydaktycznych oferowanych przez poszczególne uczelnie. Środowiska akademickie wiążą zazwyczaj jakość kształcenia z poziomem prowadzonych zajęć oraz rezultatami pracy dydaktycznej nauczycieli akademickich. Jakość kształcenia ogranicza się do przeprowadzonych zajęć oraz efektów dydaktycznych wywołanych za ich pośrednictwem. Tymczasem na jakość kształcenia składa się także wiele czynników pozadydaktycznych, takich jak baza lokalowo-sprzętowa, organizacja i realizacja procesu dydaktycznego, spójność programowa w ramach cyklu kształcenia, doskonalenie dydaktyczne i naukowe kadry akademickiej oraz doskonalenie studentów w ramach pracy własnej, organizacyjnej czy naukowej.

Pomijając często w strategiach rozwoju odbiorcą i beneficjentem jakości kształcenia jest pracodawca. Potrzeby pracodawców dotyczące jakości kształcenia społeczeństwa (przyszłych pracowników) znacznie się różnią od wyobrażeń na ten temat kadry akademickiej decydującej często o zawartości programów studiów. Wiedza dotycząca oczekiwań pracodawców wobec kształcenia kadr jest niezbędna do prawidłowego pozycjonowania świadczonych usług edukacyjnych.

Wydaje się, że można by wyłonić zbiorowego reprezentanta odbiorców jakości kształcenia w postaci komisji akredytacyjnych, czy w obecnym systemie edukacyjnym w Polsce – Państwowej Komisji Akredytacyjnej. Czy jednak proponowane przez komisję standardy opierają się na informacjach dotyczących oczekiwań wszystkich adresatów jakości? Czy proponowane przez nie standardy minimum nie powinny różnić się w zależności od typu i profilu uczelni? Czy wymagania ilościowe mogą zapewnić odpowiedni standard jakościowy kształcenia i rozwój uczelni? Badania preferencji i oczekiwań poszczególnych adresatów jakości wskazują, iż nie są one spójne, a każdy z adresatów oczekuje innej jakości usługi. Być może lepszym reprezentatem interesariuszy jakości kształcenia są organizatorzy rankingów uczelni wyższych. Po pierwsze rankingi są tworzone z myślą o przyszłych studentach, po drugie uwzględniają jednocześnie opinie i preferencje przyszłych pracodawców, po trzecie mają wiele wspólnych punktów z Państwową Komisją Akredytacyjną oraz raportami przygotowanymi przez uczelnie, zwłaszcza przez ich podstawowe jednostki dla Komitetu Badań Naukowych. W kolejnych częściach artykułu postaram się odpowiedzieć na pytania: Jaką rolę w procesie zarządzania jakością kształcenia odgrywają zewnętrzne rankingi uczelni? Czy stawiają również uczelniom podobnie jak komisje akredytacyjne wymagania głównie ilościowe?

Na podstawie powyższych rozważań, jakość kształcenia definiować będziemy jako zgodność z wymaganiami wewnętrznymi, stawianymi przez samą uczelnię (w wypracowanej misji uczelni, w systemie zarządzania jakością – badania oczekiwań studentów) i zewnętrznymi (zgodność z wymaganiami stawianymi przez PKA, zgodność z wymogami zawartymi w rankingach uczelni wyższych).

Prasowe rankingi szkół wyższych

Celem niniejszego fragmentu referatu jest analiza dostępnych rankingów uczelni wyższych pod kątem oceny stopnia porównywalności ich kryteriów jak i poziomu obiektywności.

Obecnie maturzyści mają do wyboru dwa rankingi: wspólny ranking magazynu „Perspektyw” i „Rzeczpospolitej” oraz „Wprost” i „?dlaczego”. Przez szereg lat powstawał również ranking tygodnika „Newsweek”, tworzony był w latach 2002-2008. Istnieją również rankingi tworzone na stronach internetowych skierowanych do młodzieży, gdzie twórcami tychże rankingów są internauci, m.in. *www.topstudia.pl*, którzy sami dodają oceny uczelni. W związku z tym, taki ranking traci cechy reprezentatywności, ponieważ w tworzeniu tego rankingu biorą udział jedynie osoby korzystające z tego portalu. Jest to pewne źródło informacji dla potencjalnych studentów, jednak nie nadaje się do analizy porównawczej z innymi rankingami. W niniejszej pracy analizą obejmujemy jedynie rankingi aktualnie publikowane na łamach prasy, ponieważ po pierwsze mają one swoją tradycję (ranking „Wprost” od 1993 roku, w latach 2008-2009 nie był tworzony, a w roku 2010 przygotowany po raz pierwszy wspólnie z magazynem studenckim „?dlaczego”; ranking „Perpektyw” i „Rzeczpospolitej” tworzony jest od 1998 roku), po drugie publikowane są kryteria oceny uczelni. Poza tymi podobieństwami: pewną tradycją tworzenia tych rankingów oraz tego, iż publikowane są na łamach prasy, istnieją istotne różnice między nimi. Gdyby tak nie było, wyniki rankingu „Perspektyw” i „Rzeczpospolitej” pokrywałyby się z wynikami „Wprost” i „?dlaczego”, a tak nie jest. W czołówce najlepszych polskich uczelni publicznych w pierwszym rankingu znajdują się UW, UJ, UAM, Politechnika Wroclawska, Politechnika Warszawska, natomiast w drugim rankingu te same pozycje zajmują inne uczelnie. Na pierwszym miejscu jest Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, na kolejnych Politechnika Gdańska, Politechnika Lubelska, Akademia Ekonomiczna w Katowicach, UMCS. Zastanówmy się zatem na czym polegają różnice w tych rankingach.

To co różni te dwa rankingi to udział w nich poszczególnych uczelni. Ranking „Perspektyw” i „Rzeczpospolitej” obejmuje swym zasięgiem wszystkie uczelnie wyższe w Polsce, natomiast udział w rankingu „Wprost” i „?dlaczego” był dobrowolny. Uczelnie otrzymały od organizatorów ankiety i wypełnienie ich oraz przesłanie leżało w gestii uczelni. W ankiecie znalazły się pytania m.in. o to, ilu absolwentów znalazło pracę, jaka jest współpraca uczelni z przedsiębiorcami.⁷ Ranking „Perspektyw” i „Rzeczpospolitej” również porusza kwestię atrakcyjności

⁷ B. Kasprzycka, *Realna wartość wiedzy*, (w:) „Wprost” Nr 20 10-16 maja 2010, s. 8-9

absolwentów na rynku pracy, poprzez analizę preferencji pracodawców. Liczba wskazań danej uczelni w badaniu ankietowym przeprowadzonym na reprezentatywnej grupie pracodawców przez ośrodek badawczy PENTOR stanowiła o ocenie poszczególnych uczelni.⁸

Ranking „Perspektyw” i „Rzeczpospolitej” to w istocie pięć rankingów odzwierciedlających różnorodność uwarunkowań i misji pełnionych przez główne grupy polskich uczelni. Są to:

- Ranking Uczelni Akademickich obejmujący wszystkie (z wyjątkiem artystycznych) szkoły wyższe w kraju posiadające uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora;
- Ranking Niepublicznych Uczelni Magisterskich;
- Ranking Niepublicznych Uczelni Licencjackich;
- Ranking Państwowych Wyższych Szkół Zawodowych;
- Ranking w grupach kierunków studiów,⁹ obejmujący 9 głównych grup kierunków.

„Wprost” i „?dlaczego” również nie poprzestają na jednym zbiorczym opracowaniu. Odpowiedzi na pytania zawarte w ankiecie pozwoliły organizatorom opracować 3 rankingi: ranking uczelni publicznych, uczelni niepublicznych biznesowych, uczelni niepublicznych niebiznesowych. Pozycja danej uczelni w rankingu to łączny wynik ($S=K+M+B$) jaki osiągnęła w trzech sektorach:

1. Kształcenie – punktacja K – (maksymalnie 40 punktów) – ocena jakości kształcenia danej uczelni, w tym m.in. umiejętności dydaktyczne kadry, akredytacje prowadzonych kierunków studiów, liczba studentów uczestniczących w wymianie międzynarodowej, liczba godzin języków obcych, zaplecze informatyczno-biblioteczne, zakres pomocy finansowej dla studentów;
2. Trzecia misja – punktacja M – (maksymalnie 30 punktów) – ocena szans kariery zawodowej absolwentów i prorynkowego, prorozwojowego działania szkół wyższych;
3. Badania – punktacja B – (maksymalnie 30 punktów) – ocena badań naukowych, w tym m.in. osiągnięcia naukowe kadry, liczba pozyskiwanych grantów naukowych, uprawnienia do nadawania tytułów naukowych, udział kadry dydaktycznej w międzynarodowych projektach.¹⁰

Ranking magazynu „Perspektywy” i „Rzeczpospolitej” oparty został na 32 szczegółowych kryteriach, tworzących pięć grup kryteriów, uwzględnianych w różnych rankingach z różną wagą (patrz tabela nr 1).

⁸ Zasady rankingu szkół wyższych, <http://www.rp.pl/artukul/478748.html>, (pobrano 05.09.2010 r.)

⁹ W pierwszych edycjach rankingu (w latach 2000-2003) już taki uzupełniający ranking publikowano. Teraz wrócono do niego z poszerzoną bazą kryteriów, w których skład wchodzi: opinie kadry akademickiej, opinie pracodawców, publikacje, cytowania oraz h-indeks (te trzy ostatnie ustalane na podstawie bazy Scopus).

¹⁰ B. Kasprzycka, *Realna wartość wiedzy*, (w:) „Wprost” Nr 20, 10-16 maja 2010, s. 8-9

Tabela nr 1: Kryteria i procentowe wagi w rankingach „Perspektyw” i „Rzeczpospolitej”

Kryteria rankingów	Prestiż	Siła naukowa	Warunki studiowania	Umiędzynarodowienie	Innowacyjność
Uczelnie Akademiczne	25%	40%	15%	15%	5%
Niepubliczne Uczelnie Magisterskie	20%	40%	28%	10%	2%
Niepubliczne Uczelnie Licencjackie	20%	35%	38%	5%	2%
Państwowe Wyższe Szkoły Zawodowe	20%	35%	35%	5%	2%

Źródło: Zasady rankingu szkół wyższych, <http://www.rp.pl/arttykul/478748.html>, (pobrano 05.09.2010 r.)

Ranking tworzy swoistą mapę jakości polskiego szkolnictwa wyższego w kilku kluczowych obszarach, na podstawie 32 kryteriów (patrz tabela nr 2).

Tabela nr 2: Szczegółowe kryteria w rankingach „Perspektyw” i „Rzeczpospolitej”

Grupy kryteriów	Szczegółowe kryteria
Prestiż	preferencje wśród pracodawców, ocena przez kadrę akademicką, wybór olimpijczyków
Innowacyjność	efektywność pozyskiwania zewnętrznych środków finansowych na badania, patenty i prawa ochronne, udział uczelni w 7 PR
Siła naukowa	rozwój kadry własnej, nadane stopnie naukowe, potencjał naukowych (ocena parametryczna), nasycenie kadry o najwyższych kwalifikacjach, uprawnienia do nadawania stopni naukowych, publikacje, cytowania, h-indeks, studia doktoranckie, akredytacje
Warunki studiowania	dostępność dla studentów kadr wysokokwalifikowanych, zbiory elektroniczne, zbiory drukowane, warunki korzystania z biblioteki, możliwości rozwijania zainteresowań naukowych, możliwości rozwijania zainteresowań kulturalnych, dostępność uczelni dla studentów zamiejscowych, osiągnięcia sportowe
Umiędzynarodowienie	programy studiów prowadzone w językach obcych, studiujący w językach obcych, wymiana studencka (wyjazdy), wymiana studencka (przyjazdy), wielokulturowość środowiska studenckiego (obcokrajowcy), nauczyciele akademicy z zagranicy, wykłady w językach obcych, szkoły letnie

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Zasady rankingu szkół wyższych, <http://www.rp.pl/arttykul/478748.html>, (pobrano 05.09.2010 r.)

Punktacja K (kształcenie) w rankingu „Wprost” i „?dlaczego” obejmuje w wielu aspektach te kryteria, które w drugim rankingu rozbite zostały na 3 kategorie: siła naukowa, warunki studiowania i umiędzynarodowienie. Punktacja M (misja) odpowiada w drugim rankingu kategorii prestiż a także po części innowacyjności. Punktacja B (badania) to w drugim rankingu siła naukowa i innowacyjność.

Niestety o ile organizatorzy pierwszego rankingu oprócz pełnej listy uczelni prezentują również szczegółowe zasady tworzenia listy rankingowej (np. potencjał naukowy jest mierzony sumą ocen parametrycznych nadanych poszczególnym jednostkom uczelni przez MNiSW w stosunku do liczby jednostek ocenionych w danej uczelni i stanowi 7% ogólnej oceny), to w przypadku rankingu „Wprost” i „?dlaczego” prezentowane są jedynie ogólne zasady. Nie pozwala to na dokładną analizę porównawczą metodologii obu rankingów. Trzeba się pogodzić z tym, że różne rankingi, przygotowywane przez różne zespoły, mogą niekiedy prowadzić do odmiennych wyników chociażby ze względu na dobór kryteriów oceny, przypisywane im wagi, źródła i sposoby pozyskiwania informacji. Sama informacja o tym, iż ranking „Wprost” i „?dlaczego” tworzony był w oparciu o ankiety wypełniane przez uczelnie, w których odpowiedź na pytanie: „Ilu absolwentów znajduje pracę po zakończeniu studiów?” stanowiła o ocenie szans kariery zawodowej absolwentów, pozwala stwierdzić, iż ranking „Rzeczpospolitej” i „Perspektyw” jest rankingiem bardziej rzetelnym, uwzględnia m.in. badania sondażowe PENTOR.¹¹ Z drugiej strony takie badanie sondażowe preferencji pracodawców również ma swoje wady, a mianowicie po pierwsze znajomość rynku edukacyjnego ze strony pracodawców jest dość ograniczona (kilka najbardziej znanych szkół w Polsce plus ewentualnie szkoły z najbliższego otoczenia lub te, z których głównie wywodzą się kandydaci do pracy). Po drugie: wiedza pracodawców o szkołach wyższych i ich ocena są często pochodną informacji zawartych między innymi w rankingach (uważam, że szkoła jest dobra, bo piszą, że jest dobra).¹²

Kolejna różnica polega na źródłach tych opracowań i przyjętej metodologii. W przypadku rankingu „Perspektyw” i „Rzeczpospolitej” są to źródła egzogeniczne wobec ocenianych uczelni, jak badania sondażowe PENTOR, aktualne dane MNiSW, Ministerstwa Rozwoju Regionalnego itp. Twórcy rankingu „Wprost” i „?dlaczego” do opracowania rankingu wykorzystali jedynie wyniki opracowanej przez kapitułę rankingu ankiety. Ankieta zawierająca 32 pytania została rozestana do wszystkich uczelni wyższych w Polsce. Niestety, pełna lista pytań nie została opublikowana razem z rankingiem, zabrakło też informacji na temat tego, ile czasu uczelnie miały na wypełnienie ankiety. Zasugerowano, iż uczelnie, które nie wzięły udziału w badaniach czegoś się bały: *Być może nasze nowe podejście, akcentujące rynkową wartość nauczania, sprawiło, że niektóre uczelnie – w tym te największe w kraju - nie zdecydowały się stanąć w szranki i nie odpowiedziały na nasze pytania. Powstał więc ranking szkół odważnych i przedsiębiorczych.*¹³

¹¹ Źródłem danych były własne badania ankietowe organizatorów rankingu, przeprowadzone przez Fundację Edukacyjną „Perspektywy”, badanie pracodawców przygotowane przez ośrodek badawczy PENTOR, dane o publikacjach polskich naukowców zawarte w bazie SCOPUS, opracowanie Szkoły wyższe i ich finanse w 2008 r. (GUS 2009), aktualne dane MNiSW, Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, Urzędu Patentowego RP oraz Krajowego Punktu Kontaktowego Programów Badawczych UE.

¹² M. Ratajczak, *Rankingi jako element informacji o szkołach wyższych*, (w:) *Rola środków masowego przekazu w kształtowaniu wizerunku uczelni i jakości kształcenia*, (red) J. Dietl, Z. Sapijaszka, Fundacja Edukacji Przedsiębiorczości, 2004, s. 158

¹³ B. Kasprzycka, *Realna wartość wiedzy*, (w:) „Wprost” Nr 20 10-16 maja 2010, s. 8

Przyczyny tego stanu rzeczy mogły być zupełnie inne, niż jak sugeruje to autorka artykułu, np. odpowiedź na pytanie: „ilu absolwentów znalazło pracę” może rodzić pewne trudności dla tych uczelni, które nie prowadzą tego typu badań. Jeżeli źródłem opracowania rankingu były jedynie ankiety wypełniane przez uczelnie, na podstawie ich wewnętrznych informacji, to mówimy o źródłach endogenicznych w stosunku do ocenianych uczelni wyższych.

Kolejny wniosek, który wynika z tej analizy to taki, iż nie ma idealnej metody sporządzania rankingów w zakresie szkolnictwa wyższego, związane jest to w dużym stopniu z jakościowym charakterem zjawiska, które tylko w przybliżony sposób może być odzwierciedlone poprzez różne wskaźniki ilościowe.¹⁴

Podsumowując można powiedzieć, iż oba rankingi obejmują kluczowe aspekty działalności uczelni wyższych w Polsce, t.j. siłę naukową pracującej na uczelni kadry, warunki studiowania, ocenę szans kariery zawodowej absolwentów itp., jednak różne rodzaje źródeł, a także brak informacji na temat szczegółów zastosowanych kryteriów oceny nie pozwalają na głębszą analizę porównawczą.

Rola rankingów szkół wyższych w decyzjach maturzystów

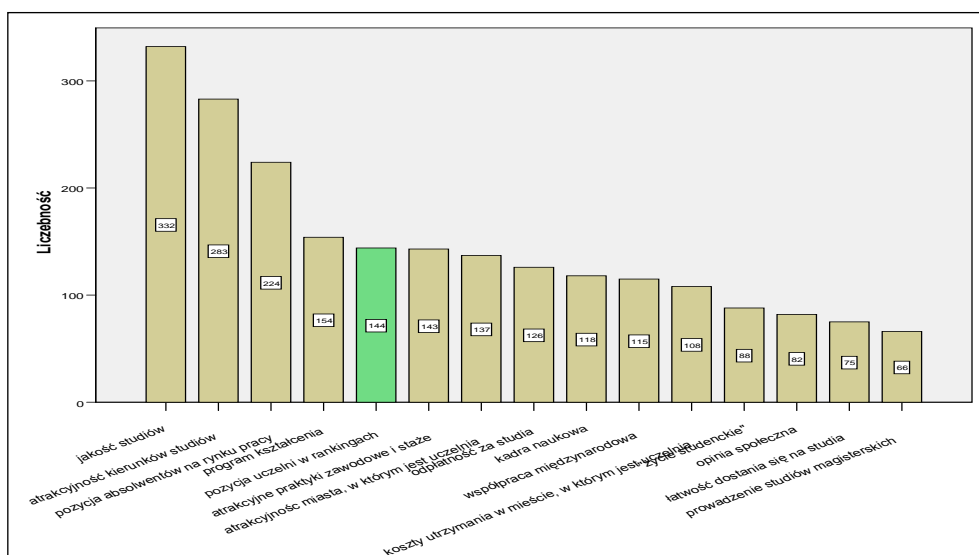
Z punktu widzenia zasad zarządzania jakością usług, każda szkoła wyższa powinna badać oczekiwania studentów dotyczące wszystkich elementów procesu kształcenia oraz analizować poziom realizacji tych oczekiwań. Oznacza to konieczność poznania sposobu postrzegania jakości przez studentów, metodą na to są analizy determinat wyboru uczelni, zasad kształtowania oczekiwań studentów wobec uczelni, postaw oceny procesu kształcenia, sposobu oceny procesu kształcenia po zakończeniu studiów.¹⁵ O ile można zaryzykować tezę, iż w ocenach aktualnych studentów lub absolwentów danej uczelni rankingi nie odgrywają już praktycznie żadnej roli, postrzegają oni uczelnię już z perspektywy studiowania na niej, to równie zasadna wydaje się hipoteza o ich dużej roli jeżeli chodzi o ocenę uczelni przez jej potencjalnych studentów.

Wyniki ankiety przeprowadzonej wśród maturzystów¹⁶ wskazują na duże znaczenie rankingów w kreowaniu opinii o uczelniach wyższych. Prawie 43% ankietowanych jako główny element wizerunku uczelni wymienia właśnie zajmowaną pozycję danej uczelni w rankingach. Rankingi z jednej strony wpływają na ocenę uczelni, z drugiej strony stanowią element składowy tej oceny. Co trzeci badany maturzysta (28,5%) przyznaje, iż czynnikiem determinującym wybór uczelni jest dla niego pozycja uczelni w rankingach (patrz rysunek nr 1).

¹⁴ M. Ratajczak, *Rankingi jako element informacji o szkołach wyższych*, op. cit., s. 158

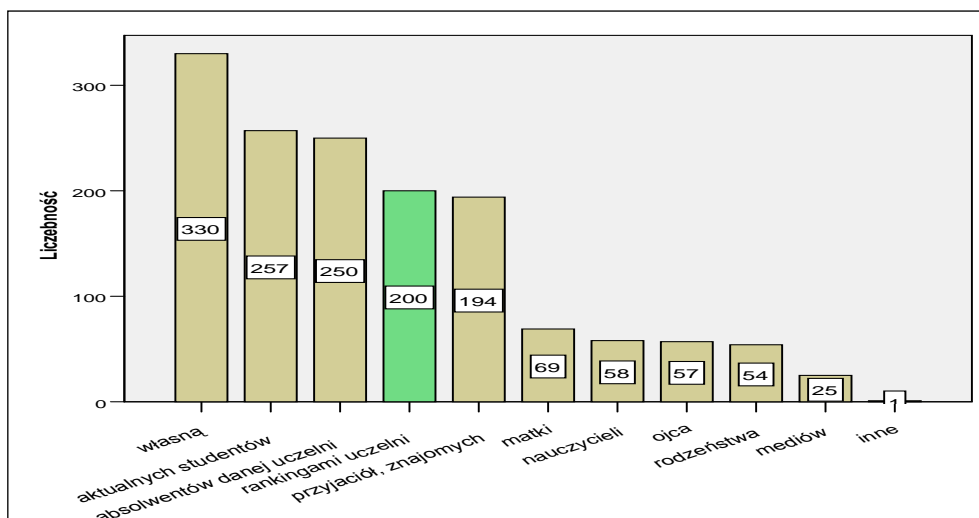
¹⁵ P. Zeller, *Proces oceny jakości usług szkoły wyższej z perspektywy studenta*, (w:) G. Nowaczyk, M. Kolański (red), *Marketing szkół wyższych*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu, Poznań 2004, s. 216

¹⁶ Prezentowane dane to część wyników badań ankietowych przeprowadzonych wśród maturzystów 2009 województw lubelskiego i mazowieckiego na temat „Wizerunek Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w świadomości maturzystów 2009 województw lubelskiego i mazowieckiego”. W badaniu wzięło udział 506 maturzystów pochodzących zarówno z dużych ośrodków miejskich jak Warszawa, Lublin, Płock, Radom, średnich miast Chełm, Zamość, Siedlce, Płońsk, miasteczek i wsi.

Rysunek nr 1: Determinanty wyboru uczelni przez maturzystów

Źródło: Badania własne

Uczniowie w wyborze uczelni kierują się głównie własną opinią, ważne są dla nich również opinie aktualnych studentów lub absolwentów danej szkoły, na czwartym miejscu wymieniają publikowane na łamach prasy rankingi szkół wyższych (patrz rysunek nr 2). Rankingi zajmują wyższą pozycję niż opinie rodziny, rodziców, znajomych.

Rysunek 2 Opinie, którymi maturzyści kierują się przy wyborze uczelni

Źródło: Badania własne

Dla młodych ludzi liczą się aktualne informacje przede wszystkim z „pierwszego źródła”, jakim są studenci i absolwenci danej uczelni jak również informacje zawarte w rankingach. O ile te pierwsze to zbiór bardzo subiektywnych opinii, to rankingi na tym tle jawią się jako obiektywne źródło informacji o uczelniach. Według M. Ratajczaka, rankingi służą raczej utwierdzeniu się w przekonaniu, co do dokonanego już wyboru uczelni, niż wybór ten determinują.¹⁷

Zakończenie

Rankingi mają bardzo zróżnicowane grono swoich adresatów, których oczekiwania są również bardzo różne, stąd też nie mogą usatysfakcjonować wszystkich grup odbiorców. Wielość rankingów jest niewątpliwie pochodną kilku zjawisk. Pierwsze, to zdecydowany wzrost wskaźnika scholaryzacji. Studia wyższe stały się zjawiskiem znacznie bardziej masowym niż to miało miejsce w przeszłości, a co za tym idzie wszelkie informacje na temat usług edukacyjnych nabrały znaczenia dla większej liczby osób. Drugą przyczyną wzrostu znaczenia rankingów jest rozwój rynku edukacyjnego związany, między innymi, z liczbą funkcjonujących szkół wyższych oraz rosnącą konkurencją pomiędzy uczelniami.

Zasadne wydaje się stwierdzenie, że przez większość osób związanych zawodowo ze szkolnictwem wyższym, rankingi są już traktowane, jako stały, choć może nie bardzo lubiany, element rynku edukacyjnego.¹⁸ Śledząc kolejne edycje rankingów można zauważyć, że prezentowane w nich wyniki, choć nadal będące źródłem różnych komentarzy, budzą jednak coraz mniejsze emocje. Największe wątpliwości dotyczą jednak nie tyle samej idei rankingów, co sposobów ich przygotowywania ocenianych przede wszystkim z punktu widzenia rzetelności i odpowiedzialności autorów. Przedstawiona analiza porównawcza rankingów prasowych pokazuje znaczenie źródeł informacyjnych, na których rankingi te się opierają. Między innymi podkreśla, że nie ma bezdyskusyjnej metody rangowania uczelni. Rankingi są tworzone głównie w oparciu o kryteria ilościowe, co nie jest tożsame z oceną jakości. Jak wskazuje M. Ratajczak, mylne jest więc wysuwanie prostych wniosków jednoznacznie identyfikujących wyższą pozycję w rankingu z wyższą jakością edukacji w danej uczelni. Różnice w punktacji między wieloma uczelniami są na tyle małe (rzędu 1-5 punktów w skali 100), że trudno twierdzić, iż przypisane ostatecznie tym uczelniom miejsca są rzeczywistym odpowiednikiem relacji lepszy-gorszy. Przy tak małych różnicach nawet niewielka zmiana systemu wag może spowodować dość istotne zmiany w kolejności zajmowanych pozycji w rankingu.¹⁹ Rankingi odgrywają dużą rolę w procesie oceny jakości kształcenia, należy jednak pamiętać aby odczytywać je ostrożnie i nie przyjmować ich rezultatów jako jedyne, podstawowe kryterium wyboru uczelni.

Streszczenie

Artykuł dotyczy kwestii jakości w szkolnictwie wyższym i metod mierzenia tej jakości. Autor analizuje także najbardziej popularne rankingi publikowane w Polsce i prezentuje użyte w nich kryteria.

¹⁷ M. Ratajczak, *Rankingi jako element informacji o szkołach wyższych*, op. cit., s. 158

¹⁸ Ibidem

¹⁹ Ibidem

Przygotowania i prezentacje rankingów obejmują bardzo zróżnicowany krąg odbiorców, których oczekiwania są także bardzo zróżnicowane. Chociaż sposób przygotowywania tych ocen jest bardzo kontrowersyjny, stanowią one jednak wspaniałe źródło informacji na temat wyższej edukacji dla młodych ludzi.

Summary

The article is concerned with quality issues in higher education and methods of measuring this quality. What is more, the author analyses the most popular ratings published in Poland and presents criteria used by them.

Preparations and presentations of ratings come across a very differentiated circle of addressees whose expectations are also very differentiated. Even though the way of preparing those ratings is very controversial, they are still a great source of information about higher education for young people.